

Legatio Palatini Moldavice ad Regi: am Majestatem.

249

Mitoscioy Najjasnieyszy Królu. Pan nasz Alexander Woje:
woda daie wiedziec W. K. Mái, iż ^{Cesari} T^o m^ojc wyszyl wszystkie Ziemi^o
swa ze wszystkimi Woyski swemi, y iechal na Węgierską Zie:
mie, na te Nieprzyjaciele, ktorzy nie chcieli się poddać Stuzyc Synu
Janusza Króla Nieborczyka Siostrzeńcowi W. K. Mái, a tam mieszkal
pod Preszowem dwie niedzieli, a Panowie Wojewody, y Ziemianie
Sakuiskie, wszyscy przyszli do Pana mego, tedy się poddali y zaprzy:
sigli, iż będą sprawiedliwie stuzyc m^odemu Królowi T^o m^ojc, a te da:
lekie Wojewodowie, y Ziemianie Węgierskie, iako ustyszeli, y zaprzy:
sigli T^o K. Mái. A oni wszyscy zaraz uciekli się do Pana Piotroui:
era, tedy się poddali y zaprzsiggli przed nim Stuzyc m^odemu Kro:
lowi T^o Mái do ich zywota, y przystali wszyscy Wojewodowie, y
Ziemianie swych wielkich Postow do Pana naszego, y zaprzsiggli
przed nim iż będą sprawiedliwie stuzyc Synu Janusza Króla, y pro:
sit Pana naszego, aby T^o m^ojc tak dobrze uczynil dla Króla T^o Mái
y dla poddanych T^o Mái, iż by się wrócił nazad do swey Ziemi, a
nie psowat Ziemi Króla T^o m^ojc, a T^o m^ojc gdy iuz biezyl ze się pod:
dali wszyscy, tedy się wrócił do swey Ziemi, a Pan moy przystat
do T^o K. Mái Pana naszego Mitosiuwego, abym tę wieść y nowinę,
opowiedzial T^o K. Mái, y W^o m^ociom Panom Radom. Mitoscioy Naj:
jasnieyszy Królu Pan nasz Alexander Wojewoda karat mi opo:
wiedziec W. K. Mái, iż co W. K. Mojc wskazali Panu naszemu o
te Tatarzy ktorzy wzeli dwie Wsie Barskie, iż by Pan moy miał
Woyska gotowe okoto Soroki, a zaprawde tak byto, iako W. K.
Mái powiedziano, ale Mitosiuwy Królu wierz temu, iż Pan moy
nie wiedzial nic o tych Tatarzech, ani Panowie T^o Mái, a kiedy
iuz ustyszat, Tatarowie mogli bydz w Oczakowie, a tak Pan moy
prosit W. K. Mái, aby W. K. Mojc nie miał iemu za zle, bo nie
wiedzial o nich, ani dawano znać Panu memu, Pan moy karat pro:

wiedziec

wiedzieć, iż przysięgł służyć W. K. Mści sprawiedliwie, y będzie się
trzymał tej przysięgi, kiedy ustyżat Woyska W. K. Mści przeciw
Tatarom, y Pan moy takoz uczynił, y teraz ma Woysko gotowe
przeciw Tatarom. Też Pan moy Alexander Wojewoda karat iż
bym opowiedział W. K. Mści co Pan Wojewoda Ruski pisat do
W. K. Mści, iż Pan moy postawił myta wielkie, iako nie bywato
zdawna, iż by Kupcy zahamowat Pan moy, a zdawna bywato
tak, bywato prawo, iż Kupcy nie mieli wolności kupować wotow
daley od granic. A teraz Pan nasz zofawszy na tym Państwie,
od Boga, y od W. K. Mści dat takową wolność kupcom W. K. Mści,
a tak chodzą po wszystkiey Ziemi kupując woty, iako y po Zie:
mi W. K. Mści. A myto po dawnemu bywato po 7. aspr, a teraz
Pan nasz odpusł im myta po 4. aspry, y żaden Kupiec W. K.
Mści nie ma krzywdy ni za ieden pieniądz. A to mi karat Pan
moy, abym dat wędzenie W. K. Mści o Czabańskie woty, kto:
nym Mitofiuwy Krolu postanowione myto ciebno na granicy od
Turck po pięciudziesiąt aspr zdawna, a Pan Wojewoda Ruski
prosit Pana mego, iżby iemu dozwolit kupić Czabańskich wotow,
y zapłacił myto iako y kupcy Pana mego, y za dozwoleciem kupit
kilkaset Czabańskich wotow, bo Pan nasz zaprzędat to myto, dla
tego iż nie mato złotych winien Turckiemu Cesarowi, y W. K. Mści
prosit Pan nasz pieniędzy wzajem, ale W. K. Mość na on czas za:
walczył był z Moskwą, a teraz wziął przymierze z Moskwą, Też
Pan nasz karat powiedzieć W. K. Mści, iż Pan Prethficz pisat, y
żatował W. K. Mści na Pana naszego, iżby Pan nasz zabrat ko:
nie Turckie Panu Prethficzowi, a Pan nasz żadnego konia nie brat,
iedno iż był zabawił mytnik Sorocki trzy konie, ktore nie stali
pięciu złotych, iż nie śmiął przepuscić bez listu naszego, y iako
dat wędzenie Panu naszemu, Pan nasz karat przepuscić, czego
Pan Prethficz mogłby nie wspominać. A pienowey bywato, iż
komu z Panow, Koronných byta potrzeba koni, tedy pisali listy
do Wojewod naszych, y dawano im wolny list, za którym iachab

wolno

1031

wolno gościńcem, y teraz Kupcy W. K. Māi chodząc do Turek nie
mają koni wywodzić, a Pan mój żadnego nie hamuje jako Preth:
fiz powiedział, bo Pan mój ma na czym iedzieć od mocy W. K. Māi
y od Pana Boga. Najciaśniejszy Mitosiowy Królu przystali W.
K. Mośc Posta swego do Pana naszego, iż by uczynili Sejm, y sey:
mowali z Paną W. M. pogranicznymi, iako bywało po starodawne:
mu o ztych ludziach którzy kradną Ziemię W. K. Māi, y Pana nasze:
go, a w ten czas kiedy Poset W. K. Māi był, Pan nasz iachał był
w Woysko na tych nieprzyjaciół, którzy nie chcieli się poddać Kró:
lowi młodemu, a teraz Pan nasz przyszedł do swego domu, a nas -
przystat do W. K. Māi Mitosiowego Pana naszego. A tak W. K. Māi
prosił, iż by uczynił taszę swą, iż by się zmitował, y przystat dwa
Pany wielkie, którzy by nie mieli Imion przy granicy, iż by czynili
Sejm od Matki Bożej posledniej, iż by karali tych złodziejow kto:
raz kradną Ziemię W. M. y Pana naszego. Pro Mitosiowy Królu tak
się naptodżito ztych ludzi, iż nie możemy skazać, bo żadnego ka:
rania, a ięzi W. K. Māi nie racysz się zmitować, y Sejmu, y
swęj taszi nie uczynisz, tedy naostatek ięzi Wołow, y koni nam
nie dostanie, będą nam kury krasć, a tak Pan nasz bardzo prosił,
iż by W. K. Mośc uczynił swą taszę, y uczynił zastanowienie od
tych ztych ludzi, których nigdy tak wiele nie bywało iako teraz,
Poset W. K. Māi dobrze baczyl, iako się poddani Pana mego z pta:
czem uskarżali na Wołyńcy, y na Podolany, iż ich kradną, a nie
mogą z niemi sprawiedliwosci mieć. A tak iż by mogli sprawie:
dliwosci otrzymać od W. K. Māi, ktorey ięzi nie odzierzą, tedy
Pan nasz nie będzie mógł ich zatrzymać, muszą za swe chcieć
wziąć, toby nie byto dobrze. Ale niechayby lepiej zły karan był,
a dobry pokoy miał.